



## ROZMOWY!

W nocy z 25 na 26.11 prof. J. Szczepański, występując jako przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zaprosił 8 osób z KS WSI Radom do podjęcia rozmów w Sejmie 26.11 o g.10. W zaproszeniu zaznaczono, że delegacja winna składać się wyłącznie z pracowników i studentów WSI. KS WSI uznał, że ten i niektóre inne warunki rozpoczęcia rozmów są niezgodne z wcześniejszymi ustaleniami i nad ranem poprosił o przeprowadzenie o g.9.30 wstępnych rozmów wyjaśniających z udziałem rektorów, przedst. KKK NZS i OKPN. Spotkanie takie odbyło się w Pałacu Kazimierzowskim na UW. Uczestniczył w nim również przedst. RGNSZw, prof. Osiniński.

Obrady trwały trzy godziny. KS WSI wyraził życzenie, aby jedynym mediatorem w rozmowach właściwych była konferencja rektorów, a także aby do rozmów dopuścić z prawem głosu przedstawicieli MKR Ziemi Radomskiej, OKPN i KKK NZS. W wyniku perswazji rektorów, a zwłaszcza JM prof. H. Sameonowicza, jak również wyjaśnień udzielonych przez prof. Osinińskiego, KS WSI wycofał się z części powyższych postulatów.

Po godz.13 trzyosobowa delegacja KS wraz z rektorami udała się do Sejmu na spotkanie konsultacyjne z organizatorem negocjacji, prof. J. Szczepańskim, oraz zwolennikami prof. H. Sameonowicza, którzy przedstawili się jako reprezentacja Uczelnianego Komitetu Protestacyjnego WSI. Rozmowy, bez udziału prasy, trwały z 2-godzinną przerwą do g.21.30. Ich wynikiem był następujący

## KOMUNIKAT

W związku z konfliktem w WSI Radom z inicjatywą Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego i konferencji rektorów 26.11 odbyły się w Warszawie wstępne rozmowy proceduralne. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele: 1. KS NSZZ "Solidarność" i NZS WSI Radom, 2. Uczelnianego Komitetu Protestacyjnego WSI Radom, 3. Rektorzy wyższych uczelni, 4. Przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Ustalono m.in. co następuje:

1. Zespół mediacyjny tworzą przedstawiciele Rady Głównej i konferencji rektorów,
2. Gwarantem zawartego porozumienia będzie Rada Główna i konferencja rektorów,
3. Obrady prowadzone będą przez osmioosobowe delegacje złożone z pracowników i studentów WSI Radom. Zgodzono się na to, że w obradach w każdej ze stron może uczestniczyć trzech doradców-obszawatorów, w miarę możliwości stałych - pracowników bądź studentów szkół wyższych. Ustalono, że za obopólną zgodą strony mogą zaprosić doradcę - specjalistę niezbędnego do zbadania określonego problemu, spośród grona pracowników szkół wyższych.
4. Pierwszym merytorycznym punktem obrad będzie problem wyborów akademickich władz uczelni wraz z kompletem towarzyszących spraw.
5. Każdej sesji obrad przewodniczyć będą przedstawiciele Rady Głównej i konferencji rektorów, którzy po zakończeniu sesji wydawać będą uzgodniony z obiema stronami komunikat o wynikach rozmów.

Zasadne rozmowy rozpoczną się 27.11 w Radomiu o godz.17.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy prof. Szczepański stwierdził m.in., że strony wykazały daleko idącą dobrą wolę w dążeniu do porozumienia. Oświadczył także, że rozmowy merytoryczne w Radomiu będą również zamknięte dla prasy.

kl i ps

Raz jeszcze na łamach naszej gazety pojawia się problem dostępu do informacji. Naszym obowiązkiem jako strajkowych dziennikarzy jest powiadomienie Was wszystkich o tym, co dzieje się na uczelniach w Warszawie i kraju, jak przebiegają prace legislacyjne nad ustawą o szkolnictwie wyższym, jak wygląda sytuacja w radomskiej WSI.

Obowiązek ten nie jest, niestety, poparty żadnymi realnymi przesłankami: po prostu wiele decyzji powstaje za zamkniętymi dla nas drzwiami. O przebiegu negocjacji możemy dowiedzieć się z lakonicznych i ogólnikowych komunikatów. A przecież nie o to nam wszystkim chodzi. Komunikat wieńczący obrady jest z reguły wypadkową opinii wielu osób; opinii, które traktujemy jak własne oraz takich, pod którymi nikt z nas nie złoży własnoręcznego podpisu. Aby być w pełni poinformowanymi, musimy znać nie tylko wspólne zdanie negocjatorów czy decydentów, lecz także słowa każdego z nich.

Nikt nie lubi słowa "manipulacja" i słusznie, gdyż wystarczą nam te lata, podczas których grupa osób starała się kierować nami jak marionetką. Teraz chcemy być autentycznym podmiotem życia akademickiego. Dlatego należy skończyć z obradami za zamkniętymi drzwiami, szczególnie wtedy, gdy dyskusja dotyczy tematu tak ograniczonego jak WSI.

Walczymy o realizację szczytnych idei - idei, które są wytworem naszego wspólnego myślenia i działania. Dlaczego zatem o ostatecznym ich kształcie decyduje grupa osób, która uniemożliwiła poznanie przez nas całej drogi wiodącej do ostatecznego celu?

Jeżeli ktoś z "góry" popełni błąd jeżeli skompromitował się wobec jednej ze stron negocjacji, tym samym stracił nasz kredyt zaufania. Musimy o tym wiedzieć, aby w przyszłości nasi delegaci mieli nasze, a nie swoje własne zdanie. Raz jeszcze żądamy otwartych rozmów w sprawie WSI Radom.

ps

## KOLOROWE POPARCIE

Dopiero wczoraj dotarła do nas uchwała KZ "Solidarności" w ZK "Unitra-Polcolor" w Piasecznie. Związkowcy wyrażają jednoznaczne poparcie dla studentkiego protestu dodają m.in.: "...wszelkie wysiłki elementów zachowawczych we władzach są skazane na niepowodzenie, doprowadzają jedynie do wzrostu napięcia w kraju, na czym widocznie im zależy /.../ Czym dla zakładów pracy jest ustawa o samorządzie, ustawa o szkolnictwie wyższym jest dla uczelni - jest to prawne usankcjonowanie samorządności tych organów /.../ zawsze możecie liczyć na robotników naszego zakładu. Trzymajcie się." Uchwałę podjęto 23.11.

## MY I STRAJK

Podjęliśmy strajk, zaakceptowaliśmy postulaty, dla ich realizacji poświęciliśmy nasz czas, energię, plany życiowe. Czy do końca mamy świadomość wielowymiarowości sprawy, o którą walczymy? Czy przemyśleliśmy sytuację przez nas samych zaaranżowaną i czy wiemy, jaka ma być nasza rola w tym, co rozgrywa się wokół?

Opinie strajkujących są zgodne co do celu protestu. Niemalże wszyscy zgodzają się, że strajk należy kontynuować aż do uzyskania gwarancji dających pewność, iż sprawa ustawy o szkolnictwie wyższym oraz konflikt w WSI zostaną rozwiązane zgodnie z postanowieniami naszego środowiska. Nie wystarczą nam ogólnikowe zapewnienia Prezydium KK "Solidarności". Chcemy mieć pewność, że nasz wysiłek nie pójdzie na marne. Równocześnie rozważane są inne formy protestu, które zdaniem niektórych mogą być bardziej skuteczne niż bezterminowy strajk o kupacyjny. Wszyscy zdajemy sobie sprawę ze strat, jakie przyniosła

przerwa w zajęciach, lecz sprawą najwyższej wagi jest załatwienie postulatów. Wielu z nas twierdzi, iż żadna cena nie jest zbyt wysoka, jeżeli w perspektywie mamy osiągnąć prawnie zagwarantowaną samorządność i autonomię wyższych uczelni. Oczywiście i na szczęście nasze poglądy nie są jednolite. Są wśród nas tacy, którzy już zrezygnowali i gotowi są uznać strajk za bezsensowny /"to jest sytuacja bez wyjścia"/, są i tacy, którzy chcą strajkować aż do pełnej wygranej, nie ufając żadnym zapewnieniom /"nie wierzę w gwarancje - żadne"/.

Można powiedzieć, że jesteśmy środowiskiem świadomym, naszych racji, ale czy równie dobrze znamy nasze prawa? Jesteśmy przecież ludźmi, którzy w mikrospołeczności strajkowej, zakładając, że zdarzi się ona zasadami demokratycznymi, powinni być władzą absolutnie nadrzędną.

W wypowiedziach większości studentów zwraca uwagę kilka niewesołych zjawisk. Wszyscy znamy fakty podstawowe, niewielu zna całość sytuacji. Np. nie dla wszystkich jasne jest znaczenie przedwczorajszych wydarzeń /uchwały KK "Solidarność" uchwał konferencji w PW/. I niestety nikt nie mówi o tym, że mógłby lub choć chciałby mieć bezpośredni wpływ na przebieg wydarzeń, np. decyzję o zakończeniu strajku. Może to świadczyć o tym, że darzymy nasze strajkowe władze bezgranicznym zaufaniem, ale może też być dowodem naszej bierności i nieświadomości sobie do końca faktu, że od decyzji większości z nas i tylko od niej powinien zależeć dalszy los naszej sprawy.

bj, dp, ps

/materiał pisany na podstawie rozmów ze strajkującymi studentami Politechniki, SGGW-AR i Uniw. w Łodzi/

## MALARZE

W nocy z 25 na 26 studenci SGGW, PW i ANF w liczbie 180 przeprowadzili dla "Solidarności" akcję plakowania i malowania miasta. Była ona elementem walki o społeczny dostęp do mass-mediów. 30 "malarzy" zostało zamkniętych przez MO. Szczególnie odznaczyła się Komenda na Żeromskiego, przetrzymując kilkku z nich przez 9 godzin.

Farbę nitro, której użyto, można tylko zamalować.



# NEWS

## SGGW

25.11 odbył się wiec studentów strajkujących w akademikach na Urysnowie. Przybyli JM Rektor Radońska i Prorektor Horubała. Pani Rektor stwierdziła, że pierwszy postulat strajkujących /sprawa ustawy/ został spełniony, do czego przyczynił się protest studentów. To żywe zainteresowanie środowiska spowodowało zaproszenie rektorów na obrady Komisji Sejmowej 27.11. JM wyraziła też pogląd, że istotną korzyścią wpływającą ze strajku jest powstawanie nowych więzi tak między samymi studentami, jak i nimi a częścią kadry dydaktycznej. Jeśli więc ta powstanie, winna przyczynić się do skrzystalizowania kształtu Uczelnianego Samorządu Studenckiego. Kończąc stwierdziła: "Jestem optymistką i uważam, że problemy zostaną rozwiązane już wkrótce."

Strajk bierny w urynowskich DS-ach obejmuje 1069 osób. Spokój zakłóciły 25.11 plakaty wzywające strajkujących studentów do stawienia się w ciągu 48 godzin w Wojsk. Komendach Uzupelnień pod groźbą ścigania przez MO. Oczywiście - prowokacja.

## CHAT

Trzeciego dnia strajku Urząd d/s Wyznań zażądał od ks.Rektora przekazania listy strajkujących studentów oraz wyraźnego określenia ich przynależności kościelnej. Studenci twierdzą, że społeczność akademicką uczelni próbowano odstraszyć od strajku.

Kościół zapewni absolwentom CHAT pracę, łatwo więc posłużyć się strażakiem typu: jeśli będziecie strajkować, nie otrzymacie pracy w kościele. Studenci poprosili ks.Rektora o odpowiedź, jak zachowałby się Senat, gdyby Urząd d/s Wyznań i władze zastosowały represje wobec strajkujących. Rektor stwierdził, iż nie udzieli Urzędowi żadnych informacji, gdyż ten posiada dostateczne możliwości, aby zdobyć je samodzielnie.

## AM

Na wczorajszym posiedzeniu Kolegium Rektorskie AM poparł postulaty strajkujących. Stwierdzono jednak, że nie można zawiesić zajęć. Rektorat obiecał, że będzie starał się umożliwić odrobienie straconych zajęć. Tymczasem strajkujący studenci zadamają kłam twierdzeniu jakoby próżnowali i pracują w klinikach AM. Hasłem jest zdanie: "Nie ma ludzi bezrobotnych".

## UW

Wczoraj UKS omawiał wątpliwości studentów dot.apelu Prezydium KK i zaakceptował uchwałę KKK NZS ws.kodrymynacji działań i nieprzerwywania protestu do otrzymania odpowiednich gwarancji. Apel Prezydium KK uznano za błąd polityczny, a proponowany paratraton nad ustawą i konfliktem w WSI za niekonkretny. Delegaci WOSP zdali sprawozdanie o sytuacji w ich uczelni. Drugo, acz mało konkretnie dyskutowano możliwości przyjęcia innych form protestu. Niejaany projekt "protestu akademickiego" delegata Psychologii napotkał na ostry atak innych delegatów. Główne zastrzeżenia dotyczyły jego realizacji na poszczególnych działach. Proponowano też wejście UKS do Senatu na czas konfliktu radomskiego. 2 ostatnie tematy będą kontynuowane dziś.

"Solidarność" pracowników UW postawiła przedłużony strajk okupacyjny do godziny 12.00, 29.11.81. Zaakceptowano projekt "protestu akademickiego". Zdecydowano, że do strajkujących w WSI powinny dołączyć delegacje uczelni z całego kraju. Inną formą działania powinna być stała kontrola prac sejmowych nad ustawą, a co za tym idzie częste spotkania z postami. Te i inne propozycje zostaną przedstawione na najbliższym posiedzeniu OKPN.

## PWST

Rektor Andrzej Łapicki jest od kilku dni poważnie chory; pomimo to cały czas bierze aktywny udział w pertraktacjach ws.rozwiazania konfliktu radomskiego. Stale utrzymuje też bezpośredni kontakt ze strajkującymi studentami uczelni.

W srodę ze studentami PWST spotkał doradca ekonomiczny "Solidarności", dr R.Bugaj, który omowil sytuacje ekonomiczną Polski oraz ustosunkowal sie do licznych zarzutów pod adresem ostatnich uchwal Prezydium KK w sprawie strajków studenckich.

## ATK

Czas strajku studenci wykorzystuja na wspolne zastanawianie sie nad programem Akademii. Dla takich celow na Wydz.Filozofii utworzyla sie Rewolucyjna Grupa Filozofow.

## WOSP

26.11 Komendant WOSP przeslal do KS oraz oglosil przez megafon rozkaz opuszczenia uczelni przez podchorazych i udania sie do m-ca zamieszkania. W przeciwnym razie zagrozil zastosowaniem odpowiednich "srodkow prawnych". Studenci nie zastosowali sie do polecenia.

### KOMUNIKAT KS WOSP

O g.20.30 do WOSP przybyla komisja skladajaca sie z przedstawicielami Min.NSZWIT, MSW, Kom.G1.Strazy Poz. Komitet zadeklarowal gotowosc podjecia rozmow. Jednakze w toku wstepnych ustalen nt. trybu przeprowadzenia negocjacji komisja zdecydowanie odrzucila warunek obecności przy rozmowach ekspertow powolanych przez Komitet Strajkowy. Odrzucono nawet propozycje, aby eksperci znajdowali sie w innym pomieszczeniu, umozliwiajacym sledzenie rozmow i sluzenie konsultacjami w razie potrzeby.

W tej sytuacji do rozmow nie doszlo na skutek nieustepliwego stanowiska Komisji. Komitet pozostaje w gotowosci do podjecia rozmow, oczekujac wszakze aktu dobrej woli w postaci przywrócenia łączności telefonicznej i telefonicznej.

Warszawa, 27.11.1981 g.0.05

## GENEZA STRAJKU

U źródeł strajku na WOSP leżą dramatyczne wydarzenia. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, która weszła do Sejmu, nie dotyczyła tej uczelni. Ma ona podlegać MSW. Pożarnicy zażądali wniesienia poprawki gwarantującej im status studentów, a nie funkcjonariuszy. W czasie spotkania z władzami uczelni 20.11 wobec studentów domagających się swych praw użyto dobrze nam znanych metod zastraszania. Spotkania te odbywały się osobno dla roczników 1-2 oraz 3-4. Wobec młodszych użyto argumentu: "Jeśli się wam nie podoba, możecie pakać mundurki i zmieniać uczelnię". Zagrożono też, że jeśli szkoła stanie się cywilną, to pozbawieni zostaną wszelkich przywilejów /umundurowania, wyżywienia, dotacji/. Może być jeszcze inne wyjście: zostaną rozwiązani, a na miejscu szkoły pozostanie SOP. Jeden z pracowników użył określenia: "Jeśli się komuś tutaj nie podoba, to niech złoży raport, a ja mu go od ręki pozytywnie rozpatrzę". Zarządzono referendum. Studenci nie chcieli w tej sytuacji głosić. Dyrekcja oświadczyła: "Jeśli do 17-ej nikt nie złoży raportu, to znaczy, że wszyscy popieracie szkołę w jskowa".

24.11 o g.20 zdecydowano zwołać kolejny wiec. Ni stąd ni zowąd komendant szkoły o g.18 zarządził akcję 222 czyli podwyższoną gotowość bojową kadry oficerskiej WOSP. I znow manipulacja. Po pierwsze, by akcję tę wprowadzić o 18, trzeba ją ogłosić conajmniej o 15. Po drugie, ustawa o ochronie p-poż mówi, że można tę gotowość wprowadzić jedynie w razie klęski żywiołowej, zagrożenia pożarowego, wybuchu wojny itp.

O g.18 zamknięto bramy i nie chciało wpuścić do gmachu studentów 314 rocznika, którzy przybyli na wiec. Wewnątrz uczelni działy się dziwne

rzeczy. 5 studentów z I rocznika wracało z treningu, gdy nagle na korytarzu zaskoczyły ich krzyki coterach oficerów: "Ręce do góry! Stać, bo strzelam!". Obezwładnionych zaprowadzono do komendanta, spisano na zwiska, potraktowano jako prowodyrów /nikt jeszcze nie wiedział, czego/.

Następnego dnia w stołecznej prasie próbowano zdementować "plotkę" o groźbieniu bronią twierdząc, że na terenie szkoły nie wolno jej nosić. A jednak są wyjątki-np. porucznik Hoffman, który jest członkiem ORMO i broń posiada.

Studenci, oburzeni zachowaniem swoich przełożonych, proklamowali na wiecu strajk. Jest on legalny, gdyż studenci WOSP nie są jeszcze funkcjonariuszami pożarnictwa. Zostaną nimi dopiero po skończeniu szkoły. kd

26.11 przedstawiciele KS-ów uczelni poznańskich zwrócili się do Prezydium KK; zwracając uwagę "na konieczność wcześniejszego omawiania inicjatyw Związku w sprawach środowiska akademickiego z jego reprezentantami/.../ Wygaszanie konfliktów bez całkowitej likwidacji ich przyczyn może doprowadzić do analogicznej sytuacji jak w przypadku porozumienia ródzkiego. Jego niedopracowanie jest jedną z przyczyn powstawania nowych konfliktów w naszym środowisku."

## GŁOS WADZY

CZŁONKOWIE PREZYDIUM KKK NZS O KONSEKWENCJACH KONFERENCJI KKK I UKS

KOSTEK RADZIWIŁA /AM/: W zaistniałej przedwczoraj sytuacji, przy nierozwiązanych konfliktach, apelach Prymasa i KK, zawieszenie strajku i zbliżających się rozmowach w Sejmie proponowałem przełożenie posiedzenia na następny dzień, by wywrzeć jak największy nacisk na przebieg rozmów. Byłem jednak zdania, że strajk należy zawiesić natychmiast. Obecnie myślę trochę inaczej - nie trzeba robić tego natychmiast, trzeba poczekać na jakieś konkretne wyniki rozmów, co wierzę, że nastąpi niedługo.

Decyzję muszą podjąć studenci, ale nie jestem przekonany, czy wszyscy. Demokracja jest demokracją, ale jej przerosł to anarchia. Łatwo jest manipulować wiecem, dużo bowiem zależy od przemawiających. Dojdzie do sytuacji, kiedy wiec będą podejmować jednogłośnie odwrotne decyzje. Natomiast ludzie podejmujący decyzje muszą być rzetelnie poinformowani o nastrojach strajkujących.

TEOS KLINCIEWICZ /PW/: W sprawie Radomia nie nastąpiło jeszcze coś, co nazywam punktem startowym, tzn. moment, od którego sprawa zaczyna posuwać się ku rozwiązaniu. Dopiero od tej pory ja, jako członek KKK NZS, będę miał prawo myśleć o zakończeniu strajku. Właściwie należałoby nazwać tę czynność pisaniem scenariusza, ponieważ wygrany strajk powinien zakończyć się planowo, a wszystko wskazuje na to, że ten będzie zwycięski. Po nim powinniśmy spotkać się z ludźmi, którzy przyczynili się do naszego zwycięstwa - Prymasem, Rektorem, Prezydium KK, kierownictwem OKPN.

To, że konflikt nie jest rozwiązywalny siłami samych studentów, wiadomo już od dawna, stąd misja rektorów, zaangażowanie się najwyższych władz w Polsce. Liczymy na to, że ich działania pozwolą przynajmniej na zaistnienie choćby punktu startowego. /opr pawl/

Uczniowie VI LO im.T.Reytana prze kazali nam telefonicznie wyrazy poparcia. Ponad 200 osób wpisało się na listę solidaryzujących się ze strajkiem.

### A DANE JAKO

Redakcja : D.Ankiewicz, K.Dowbor, B.Jurkowska, D.Posłuszna, K.Leski, P.Niemczyk, T.Ozdowy, J.Pech, P.Smoleński, P.Wroniszewski, RED.GRAP.R.Maciuk, J.Słowiński, Numer zamknięty 27.11.godz. 8